

KURENDA

KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

W sprawie Związku Misyjnego Kleru w diecezji Wileńskiej.

Na zebraniu PWXX. Dziekanów d. 25 czerwca r. b. został ukonstytuowany Zarząd Związku Misyjnego Kleru. W skład Zarządu, oprócz J. E. Biskupa Michalkiewicza, Prezesa, i Ks. Dziekana Żebrowskiego — Zastępcy Prezesa, weszli: — Ks. Prałat Uszyło, Ks. Superjor Witaszek i Ks. Tra-cewski, Notariusz Kurji.

Wysokość rocznej składki członkowskiej ustalono minimum 3 zł.

W sprawie metryk na zebraniu PWXX. Dziekanów d. 25 czerwca r. b. uchwalono, aby XX. Proboszczowie przysyłali odpisy metryk wraz z oryginałami do sprawdzenia przez XX. Dziekanów na d. 1 marca. XX. Dziekani mają przysyłać odpisy metryczne do Kurji przed d. 1 lipca każdego roku. Uchwała ta, przez Ordynarjat Biskupi Wileński potwierdzona, ma moc prawa, obowiązującego w diecezji Wileńskiej.

Kurja Diecezjalna Wileńska.

Wilno, dn. 21 lipca 1925 r.

Do WW. XX. Proboszczów Diecezji Wileńskiej.

W sierpniu r. b. Konkordat nabiera mocy prawnej i prawdopodobnie od tego czasu Ks. Biskupi będą otrzymywali ryczałty na utrzymanie diecezji. Ryczałty te będą asygnowane przez Skarb Państwa w zależności od ilości posiadanej przez Duchowieństwo ziemi i pobieranych z niej dochodów. Przeto Diecezjalna Rada Zarządu Dóbr Kościelnych poleca WW. XX. Proboszczom w przeciągu dwóch tygodni od daty otrzymania pisma niniejszego odpowiedzieć na pytania następujące:

1. Ile dany Kościół posiada ziemi? (w hektarach).
2. Do jakiej kategorii ta ziemia należy? (podług klasyfikacji przedwojennej.)
3. Ile przynosi czystego dochodu? (po potrąceniu wydatków gospodarczych i podatków).

Na mocy Konkordatu każdy kościół może zatrzymać z posiadanej ziemi od 15 do 30 ha w zależności od jakości gruntu, resztę zaś ma prawo sprzedać i otrzymane ze sprzedaży pieniądze pozostają do rozporządzenia kościoła. Należy więc wskazać:

4. Ile ha z beneficjum danego kościoła należy sprzedać?
5. Czy i ile ha kościół, nie posiadający ziemi własnej, chciałby nabyć od Rządu z dóbr poduchownych, biorąc pod uwagę, że podług Konkordatu Rząd będzie za takową potrącał z ryczałtów po 50 zł. rocznie od każdego hektara.
6. Czy potrzebna jest przy danym kościele komasacja posiadanej ziemi i czy takowa komasacja jest możebna do przeprowadzenia?
7. Ile ziemi ma kościół do czasowej dyspozycji tytułem dzierżawy lub innym, ewentualnie komu się dzierżawa wypłaca?
(Nb. ziemia, dzierżawiona prywatnie przez proboszcza, nie wchodzi w rachubę).

Rada Gospodarcza uprasza WW. XX. Proboszczów o wskazywanie dochodów wyłącznie z ziemi i poleca takowe oznaczać możliwie ściśle, gdyż zmniejszenie mogłoby wyrządzić krzywdę diecezjom innym, a powiększenie diecezji własnej.

(—) *Kazimierz Michalkiewicz,*
Biskup Sufragan, Wikariusz Generalny.

(—) *Ks. Kan. Ellert,*
Sekretarz.

Podział dekanatu Raduńskiego i utworzenie nowych dekanatów Bieniakońskiego i Wasiliskiego.

Jego Ekscelencja Biskup Wileński aktem z dn. 8 lipca 1925 r. Nr. 2504 podzielił nazbyt obszerny dekanat Raduński na trzy części w ten sposób, że, po dołączeniu kilku parafij z dekanatów Lidzkiego i Wiszniewskiego, powstały trzy dekanaty: Raduński, Bieniakoński i Wasiliski. Do dekanatu Raduńskiego należą parafje: — Nacza, Dubicze, Rudnia, Koleśniki, Ejszyszki, Raduń, Pielasa.

Do dekanatu Bieniakońskiego: — Bieniakonie, Soleczniki Wielkie. Soleczniki Małe, Butrymańce, Podborze, Woronowo, Ossowo, Hermaniszki, Gieranony, Konwaliszki, Dziewieniszki.

Do dekanatu Wasiliskiego: — Wasiliszki par. Św. Piotra i Pawła, Wasiliszki par. Św. Jana, Wawiórka, Zabłocie, Sobakińce, Nowydwór, Lack, Dziembrów.

Na Dziekanów zostali mianowani: — w dekanacie Raduńskim — Ks. Jan Kuźmiński, w dekanacie Bieniakońskim — Ks. Józef Dubietis, w dekanacie Wasiliskim — Ks. Franciszek Ratyński.

W sprawie uiszczania opłat asekuracyjnych za kościoły i budynki plebanjalne.

Kurja otrzymała odpis pisma M. W. R. i O. P. z dn. 11 lipca r. b. Nr. 5571/VI. C. do Pana Wojewody Nowogródzkiego, w którym Ministerstwo wyjaśnia, „że utrzymanie kościoła i budynków parafjalnych, a zatem i opłata asekuracji ciąży na parafji, a nie na proboszczu, jak to wskazuje art. 123 T. XI. cz. 1 Zb. Praw (zał. do tego art. — przepisy o zarządzie majątkiem kościoła św. Katarzyny w Petersburgu p. 5 i 12. Anologiczne przepisy obowiązują na terytorjum b. Królestwa Kongresowego, zawarte w dekrete z dn. 6/18 grudnia 1817 r. (Dz. Praw T. VI str. 241) w sprawie środków na reperacje i utrzymanie w dobrym stanie kościołów i budynków kościelnych. W przepisach tych wyraźnie zastrzeżono, że składka ogniowa od kościoła i mieszkań plebańskich opłacać się będzie z funduszu na reperację kościoła przeznaczonego“. Powyższe podaje się do wiadomości WW. XX. Proboszczów.

Stypendja dla księży polskich na Uniwersytecie katolickim w Lille (Francja).

Kurja otrzymała pismo Jego Eminencji Kardynała-Prymasa następującej treści:

X. Szymbor, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, donosi mi, że uzyskał od Rady administracyjnej Uniwersytetu katolickiego w Lille dla 20 księży studentów stypendja, zapewniające im bezpłatne studja, wolne mieszkanie i wyżywienie. Warunki uzyskania stypendjum są następujące.

1. Każdy ksiądz student winien zgłosić się do mnie przez Jego Eks-celencję Ordynariusza swego.

2. Każdy ksiądz student zobowiązany jest w zamian za wolne stypendjum wyjeżdżać w niedziele i święta do kolołji polskich na duszpasterstwo.

3. Każdy ksiądz student nie wybiera miejsca pracy duszpasterskiej sam, lecz według wskazówek Rektora Misji w porozumieniu z Biskupem Ordynariuszem w Cambrai, w Arras lub w Lille.

4. Ksiądz student, korzystający z wolnego stypendjum w Lille przez rok jeden, zobowiązany jest, po skończonych studjach, pozostać w jednej z wymienionych trzech diecezji w pracy duszpasterskiej nad Polakami przez 6 miesięcy, korzystający przez 2 lata z wolnego stypendjum, zostaje na rozkazy Misji Polskiej we Francji przez 12 miesięcy, korzystający z wolnego stypendjum przez 3 lata, pozostaje we Francji dla pracy duszpasterskiej przez 18 miesięcy.

5. Żeby uniknąć wszelkich nieporozumień, wątpliwości i samowoli, każdy ksiądz student przed wyjazdem z Polski do Lille, jest zobowiązany zgłosić się do mnie (osobiście lub piśmiennie) i podpisać wszystkie wyżej wymienione warunki.

Powyższe podaję Najprzewielebniejszej Kurji Diecezjalnej do wiadomości.

(—) Edmund
Kardynał Prymas.

Stosownie do powyższego Kurja poleca, aby księża, reflektujący na wyjazd do Francji na warunkach, wyszczególnionych w piśmie jego Eminencji, w najbliższym czasie pismiennie zgłosili się do Kurji.

KS. L. ŻEBROWSKI.

O celach i działalności Związku Misyjnego Kleru.

(Referat wygłoszony na Walnem Zgrom. Związku Mis. Kleru diecezji
Wileńskiej dn. 25 czerwca 1925 r.)

Nam nie potrzeba przypominać rozkazu Zbawiciela „*Euntes ergo docete*”, gdyż tkwi on w istocie naszego powołania kapłańskiego i codziennie z nim się stykamy. To jednak, spełniając chociażby najgorliwiej nasze obowiązki pasterzy dusz, wypełniamy zaledwie część tego rozkazu, część bardzo istotną — utrwalania i pogłębiania Królestwa Chrystusowego w duszach wiernych, pielęgnujemy latorośle Chrystusowe w samej winnicy. Pozostaje atoli druga część — pójścia i szerzenia tego Królestwa pod względem liczbowym i terytorjalnym. Kapłaństwo katolickie bezpłodnym być nie może, i ten nakaz „*Euntes docete*” jest obowiązującym wszystkich kapłanów w całej pełni. I to, my kapłani, musimy sobie uświadomić. Ewangelizacja świata jest dziełem nie pojedynczych tylko misjonarzy, lecz całego kapłaństwa katolickiego. Zresztą do tej ewangelizacji my, jako pasterze dusz, mamy zasoby, których uzyskanie w znacznej mierze od naszej działalności zależy — mamy wiernych, którym możemy dać należyte pojęcie nakazu Chrystusowego „*Euntes ergo docete*”. mamy wreszcie dzieci i młodzież. Wiernych mamy zachęcić do wspierania głosicieli Ewangelji modlitwą i ofiarą, do działy możemy i powinniśmy sięgnąć już nie po daninę mienia i uczuć tylko, lecz po daninę krwi. Czyż nie jest bowiem naszym zadaniem dostarczyć wśród rzesz młodzieńczych istoty, stygmatem powołania kapłańskiego i misjonarskiego naznaczone, i dopilnować, by świat i burze lat młodzieńczych tego stygmatu nie zatarły. Ostatnie nakazy pod tym względem papieży doby dzisiejszej aż nazbyt są znane wszystkim, bym miał je przypominać, a głoszą one, iż obowiązkiem każdego pasterza dusz jest wyszukiwanie i pielęgnowanie powołań kapłańskich. Na tym tle we Francji zwłaszcza powstała obszerna literatura, zostały założone specjalne zrzeszenia pod hasłem rekrutacji powołań kapłańskich.

Uwzględniając naszą specjalną rolę w Kościele, papież Benedykt XV w pamiętnej swej encyklice „*Maximum illud*” z dn. 30 listopada 1919 r. odwołał się do całego kapłaństwa katolickiego z gorącym apelem, aby się podjęło pracy nad ewangelizacją Świata. Nie będę powtarzał tego, co ten „Papież misyj” tam mówi, chociażby dlatego, że wszystko, co dalej będę miał zaszczyt Dostojnemu Zgromadzeniu zakomunikować, stamtąd zostało zaczerpnięte.

Benedykt XV we wspomnianym wyżej dokumencie postawił kwestję bardzo jasno, wypowiedział tę myśl, że kapłaństwo katolickie, jako stan i powołanie, nie tylko z dobrej woli, lecz ze ścisłego poniekąd obowiązku, który mu to powołanie nakłada, ma się przyczyniać do ewangelizacji świata. Żeby zaś ten rodzaj pracy wydał jaknajpomyślniejsze skutki, nakreślił w głównych zarysach jej program oraz wskazał wytyczne do zorganizowania i skoordynowania jej z innymi pracami i obowiązkami. Na tym programie zostało ostatecznie oparte zrzeszenie kapłanów pod nazwą „Unio Cleri pro Missionibus“, znane już oddawna we Włoszech. Tworzenie tego Związku zostało zalecone Episkopatowi całego świata. W naszej diecezji „Związek Misyjny Kleru“ istnieje urzędowo od dnia 12 czerwca 1922 r., gdyż tego dnia został podpisany przez J. E. Księdza Biskupa dekret erekcyjny. Dotąd nie wszyscy księża diecezji Wileńskiej do tego Związku należą, jedni dlatego, że nikt ich nie zapisał, inni rzekomo, ze względów zasadniczych, a mianowicie dlatego, że Związek ten nic nowego nie przynosi, że u nas, przy naszych warunkach, całą akcję misyjną należałoby rozwinąć w kraju. Rzecz prosta, o wymówki bardzo łatwo, a ta, że na własnych terenach mamy dość pracy misyjnej, jest nawet dość popularną i znajdującą szerokie uznanie, chociaż hołdujący jej niezbyt są pochopni do działalności misyjnej i u siebie.

Ociąganie się we wstępowaniu w szeregi członków Związku Misyjnego Kleru i stąd jeszcze pochodzi, że, przy licznych zajęciach parafjalnych lub szkolnych, nie wszyscy mamy dość czasu, żeby się zastanowić nad celem i działalnością tego Związku. Niech mi tedy wolno będzie przypomnieć o tem Dostojnemu Zgromadzeniu.

1. Jakież są cele Związku Misyjnego Kleru? Cele tego Związku, aczkolwiek bardzo rozległe zakreślone w encyklice „Maximum illud“, dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych: uświadamianie się i uświadamianie innych o idei ewangelizacji świata, pomoc misjom moralna przez modlitwę i pomoc materialna w postaci ofiar i wyszukiwania powołań misyjnych. „Ustawa Związku Misyjnego Kleru“ przyjęta w naszej diecezji i potwierdzona przez J. E. Księdza Biskupa dn. 12 czerwca 1922 r., dość szeroko te cele omawia.

Jeżeli wnikiemy w odnośne do tej sprawy zarządzenia Stolicy Św., to spostrzeżemy, że zasadniczo nie tyle chodzi o bezpośrednie ofiary i składki samych księży na cele misyjne, ile o te, żeby księża przez nauczanie zaznajamiali szersze masy wiernych z ideą misyjną i przypominali im o obowiązku czynnego popierania ewangelizacji świata modlitwą i ofiarą. Stolica Św. bowiem słusznie wnioskuje, że im większa liczba wiernych ku wspólnemu celowi głosem modlitwy i żywym poparciem materialnym będzie zmierzała, tem pomyślniejszy, przy pomocy Bożej, będzie tych zamierzeń skutek.

Żeby zaś ten cel osiągnąć, trzeba koniecznie, aby główni działacze, sami księża — członkowie Związku, nie tylko uświadomili sobie dokładnie ideę misyjną, lecz żeby ją naprawdę ukochali, jako nakaz Zbawiciela, jako najszczytniejsze posłannictwo Oblubienicy Jego — Kościoła Katolickiego. Stąd może pierwszorzędnym nawet celem jest to, właśnie, uświadomienie samego kleru od najwcześniejszego zarania jego formacji do późniejszej pracy na niwie pasterzowania. Osiągnąć to uświadomienie można w rozmaity sposób. Samo pojęcie posłannictwa Kościoła i jego dotychczasowej

działalności już nam daje poznać, że jednym z zadań każdego kapłana katolickiego jest popieranie intensywne misyj katolickich. A dalej — rozmyślanie, przygotowanie na ten temat nauk i odczytów, jeszcze więcej pogłębi to uświadomienie, materiału zaś i potrzebnych wiadomości z zakresu misyj dostarczy odpowiednia lektura. Niestety, nie jesteśmy pod tym względem bardzo zasobni. Jedno, na wysokości zadania stojące, pismo „Misje Katolickie”, bardzo aktualne, za mało daje materiału zasadniczego. „Echo z Afryki” i „Roczniki Dzieciństwa” zbyt są małe, żeby można było zbyt poważnie je traktować. Czy są jakie inne pisma z tej dziedziny, tego nie wiem. O wiele szczęśliwsze są inne narody, mają bowiem niezliczoną ilość pism miesięcznych i tygodniowych, poświęconych sprawie misyj.

Głębokie przejęcie się ideą misyjną samego kleru najprzód logicznie całkiem zmusi go do tego, aby przedewszystkiem pamiętał o misjach w modlitwie. Benedykt XV papież mówi: „Semel iterumque iam diximus inanem atque irritum, a Missionariis insumptum, labore fore nisi cum divina gratia fecundarit, Paulo testante, qui ait: *„Ego plantavi, Apollo rigavit, sed Deus incrementum dedit“*. Wycuciem potrzeby wspierania prac misyjnych sam uświadomiony, kapłan zachęci skutecznie powierzonych swej pieczy wiernych, zwłaszcza penitentów, do modlitwy za misje.

Poparcie materialne misyj ma się wyrażać w dwóch kierunkach — w wyszukiwaniu powołań i w dostarczaniu środków, wedle możności. Oczywista rzecz, że to pierwsze o wiele jest trudniejsze. A jednak papież Benedykt XV wielki czyni na to nacisk z tego względu zwłaszcza, że wojna bardzo przerzedziła szeregi czynnych misjonarzy i niemal wyludniła kadry. Jest to niesłychanej wagi zagadnienie — rekrutacja powołań kapłańskich i misjonarskich w szczególności w naszym kraju. Czyż tylko Francja, Niemcy lub Włochy otrzymały misję ewangelizacji świata?

Do rozwiązania tego zagadnienia szczęśliwie przystąpili i w Wilnie Księża Misjonarze przez założenie swego gimnazjum. Niema wprawdzie ono na celu bezpośredniego przygotowywania pracowników do misyj zagranicznych, to jednak z pokierowanych w duchu Bożym młodzieńców nie jeden może zrozumie wyższy głos Boży: *„Obliviscere populum tuum, et domum partis tui“* i pójdzie za nim. Na ten instytut Księży Misjonarzy w szczególniejszy sposób zwracam uwagę Dostojnego Zgromadzenia.

Najłatwiejszy jest bodaj sposób pracy dla misyj — to datki materialne na cele misyjne. Nie potrzeba tu wielkich sum i niezbyt wiele wymaga się do tego zabiegów: roczna składka członkowska w uchwalonej przez Walne Zebranie wysokości, oraz zebranie od parafjan składek na Trzy Króle, w uroczystość Zestania Ducha Św. i w niedzielę po św. Franciszku Ksawerym — to i wszystko.

Związek Misyjny Kleru, w myśl encykliki „Maximum illud” ma na celu wprawdzie popieranie modlitwą i datkami w pierwszym rzędzie misyj wśród pogan. To jednak duch całej encykliki w tym wypadku nie jest tego rodzaju, żeby się przepisy jej nie dały interpretować nieco szerzej. Samo pojęcie, że tu chodzi o ewangelizację świata w znaczeniu prawdziwym wskazuje, że nie o byle jakie poznanie Ewangelji chodzi, lecz o poznanie prawdziwe, podawane przez jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Gdy z tego punktu widzenia spojrzymy na zalecenia Stolicy Apostolskiej, to

zrozumiemy łatwo, że tereny w granicach Rzeczypospolitej, zamieszkałe przez ludność mało uświadomioną pod względem wiary i inowierczą, pozostawioną obecnie niemal całkiem samopas, to są tereny misyjne. Do pójsicia na te tereny, zdaniem mojem, powołany jest przedewszystkiem Związek Misyjny Kleru w Polsce, a w diecezji Wilerńskiej w szczególności. Kierownictwo Związku powinny ująć w swe ręce inicjatywę pod tym względem i stworzyć specjalne Koło misjonarskie dla katolickiej propagandy. Za dusze tych, w ciemnościach fałszu błędzących, my przedewszystkiem odpowiadamy przed Bogiem, bo one są nam najbliższe, a wystawione są na silną agitację przeróżnego sekciarstwa. Trzeba tylko podejść do nich nie w imię tej lub innej koncepcji politycznej, nie w imię takich lub innych hasel społecznych, lecz tylko w imię tego jednego hasła: *Euntes docete* z miłością i wyrozumiałością, zaczerpniętą w łonie Kościoła powszechnego, który najlepsze rozwiązanie daje na zawile nawet problematy polityczne i narodowe. Podejść do nich trzeba z tem, co Benedykt XV mówi: „*Memineritis non hominum debere vos imperium propagare, sed Christi, nec patriae quae hic est, sed patriae quae sursum, civos adicere*“. Szczegółowy plan akcji w tym kierunku, jak również w kierunku zwalczania nowinkarstwa i sekt należałoby opracować i przy pomocy Bożej, rozpocząć pracę.

Nie trzeba mieć złudzeń. Praca będzie ciężka, trudności i niepowodzeń będzie moc, ale pomoc Boża będzie z nami. Największa trudność byłaby z wyszukaniem chętnych do tej pracy kapłanów. Z chlubą jednak mogą zakomunikować, że jeden z najpoważniejszych i najzdolniejszych kapłanów diecezji naszej nieraz wyrażał swą na tego rodzaju pracę zgodę i gotowość. Znajdą się też i inni. A zresztą jest to praca nie na jeden rok, lecz na dziesiątki lat. Można by więc przez ten czas przygotować pracowników. Całą akcję powinienby ująć w swe ręce Związek Mis. Kleru pod bezpośredniem kierownictwem Księdza Biskupa.

2. Oto takie cele przyświecają Związkowi. Sposób urzeczywistnienia tych celów i zadań szczegółowo określa Ustawa Związku. Więc co do moralnego popierania dzieła misyjnego mamy paragraf, który głosi: „Każdy członek będzie w modlitwach codziennych polecał sercu Jezusowemu dzieło misyj i raz w rok odprawi Mszę wotywną „pro fidei propagatione“, stosownie do Reskr. św. Kongr. Obrz. z dn. 22 marca 1922 r. i przepisów władzy diecezjalnej. Inne sposoby działalności Związku podaje również ta sama ustawa w § 5.

Szczególniejszą uwagę zwracam na punkt „g“, który głosi, iż „Członkowie Związku . . . popierają dzieła i organizacje misyjne, w pierwszym rzędzie, stosownie do woli Stolicy Św., Apostolstwo Modlitwy, Dzieło Rozkrzewiania Wiary, św. Dzieciństwa, św. Piotra Apostoła, św. Piotra Klawera i inne, zakładając je i zachęcając do wstępowania“.

Prawdziwem polem do popisu zbożnego dla działalności członków Związku Mis. Kleru jest „Dzieło Rozkrzewiania Wiary“ — „Pontificium Opus a propagatione Fidei“, w naszej diecezji kanonicznie erygowane w dn. 12 czerwca 1922 r. i znane pod nazwą „Towarzystwa Misyjnego Rozkrzewiania Wiary“. Cele i zadania tego Towarzystwa ujęte są w § 2 Ustawy, potwierdzonej dla diecezji naszej. Sposób przeprowadzenia tego zadania podaje § 3 teje Ustawy.

Wobec braku uświadomienia pod względem życia zrzeszeniowego naszych parafjan nie uważalibyśmy za wskazane prowadzenia „Dzieła Rozkrzewiania Wiary” jako coś całkiem samoistnego; należałoby raczej oprzeć je o inne organizacje religijne, a nawet społeczne i zawodowe, pozostawiając rzecz prosta, całkiem samoistną jego organizację. Do tego rodzaju organizacji, o któreby można oprzeć działalność zrzeszeń misyjnych, zaliczam na pierwszym miejscu Apostolstwo Modlitwy i Kółka Różańcowe; nadaje się też bardzo Sodalija marjańska, jak również zrzeszenia społeczne chrześcijańskie. Przy tego rodzaju organizacjach religijnych i społecznych możnaby tworzyć specjalne sekcje misyjne, a nawet, wobec tego, że składki na cele misyjne są wprost minimalne, wszystkich członków tamtych za ich wiedzą zapisywać na członków Towarzystwa Krzewienia Wiary.

Ponieważ wolą Stolicy Św. jak również naszej bezpośredniej Władzy diecezjalnej jest, aby we wszystkich parafjach zostały założone Koła Towarzystwa Rozkrzewiania Wiary, ponieważ to jest jedyny niemal sposób bardziej produkcyjnego ujawnienia działalności Związku Misyjnego Kleru, uważam, że w całej diecezji powinny być jaknajrychlej te Koła założone.

Jak przystąpić do założenia tego Koła w parafji, podyktuje każdemu z nas samo zrozumienie i umiłowanie sprawy ewangelizacji świata. Uważalibyśmy jednak, że należałoby naprzód uprzedzić i przygotować wiernych za pomocą kilku kazań, naznaczyć potem dzień — świąteczny, wyjaśnić cel i zadanie Towarzystwa, według Ustawy, i w końcu zapisać chętnych na członków. To jest właściwie zapoczątkowanie, które zwykle bywa dość łatwe; trudniejszą jest dalsza praca, i dlatego uważalibyśmy za wskazane oparcie jej o inne już istniejące w parafji organizacje i przy nich prowadzić Towarzystwo Rozkrzew. Wiary.

Cała wewnętrzna działalność Związku Mis. Kleru, stosownie do Ustawy, ma się oprzeć o koła, które się pokrywają z dekanatami. Rada diecezjalna, jako centrala, powinna pobudzać, podawać dyrektywy, dostarczać materiałów. Każdy zaś członek powinien się przejąć swym wysokim posłannictwem i uważać za jeden ze sposobów wykonywania swego powołania kapłańskiego.

Pokazać sobie i wiernym, jaki ciężki obowiązek na nas względem tych, którzy dotąd nie mają światła wiary, jak dobroczynne skutki pod względem duchowym i cywilizacyjno-kulturalnym wypływają z działalności misyjnej, wyciągnąć podatek mienia i krwi na cele wielkiego mocarstwa — Królestwa Chrystusowego, wreszcie wskazać na niespożyty moc Kościoła, to zadanie, które my kapłani przedewszystkiem mamy spełnić.

W końcu niech mi wolno będzie zaproponować Dostojnemu Zgromadzeniu kilka wniosków.

1-o Aby wszyscy kapłani diecezji naszej dla własnego uświadomienia czytali pismo miesięczne „Misja Katolickie“.

2-o Aby przynajmniej raz lub dwa w ciągu roku pouczali lud wierny o pracach misyjnych i potrzebie ich popierania.

3-o Aby niezwłocznie każdy z księży Dziekanów zorganizował u siebie Koło Związku Misyjnego Kleru.

4-o Aby każdy ksiądz proboszcz postarał się o założenie w swej parafji Koła Towarzystwa Misyjnego Rozkrzewiania Wiary

5-o Aby dziś została wyłoniona Komisja, któraby opracowała projekt i program działalności misjonarskiej na ziemiach Rzeczypospolitej.

Uprzejmie proszę Dostojne Zgromadzenie o przedyskutowanie wniosków, i o ile na to zasługują, o łaskawe przyjęcie.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa diecezji Wileńskiej.

Ks. Bolesław Bazewicz — na wikariusza do Wornian, Ks. Norbert Budziła — na wikariusza do Święcian, Ks. Michał Dalinkiewicz — na wikariusza do Mior, Ks. Kazimierz Gieczys — na wikariusza do Daugieliszek, Ks. Aleksander Łukaszewicz — na wikariusza do Iwja, Ks. Aleksander Micas — na wikariusza do Hoduciszek, Ks. Aleksander Mościcki — na wikariusza do Dobrzyniewa, Ks. Władysław Rusznicki — na wikariusza do Oszmiany, Ks. Czesław Szejn — na wikariusza do Podbrzezia, Ks. Jan Tomaszewicz — na wikariusza do Świra, Ks. Kazimierz Walentynowicz — na wikariusza do Holszan, Ks. Piotr Wieliczko — na wikariusza do Trok, Ks. Józef Woźny — na wikariusza do Krzemienicy, Ks. Zygmunt Żejdis — na wikariusza do Naczy, Ks. Tadeusz Seewald, diec. Lwowskiej, — na wikariusza do Choroszczy, Ks. Franciszek-Józef Kafarski — na wikariusza do Goniądza, Ks. Adolf Sokołowski — na wikariusza do Sokółki, Ks. Hermanowicz Bolesław — na wikariusza do Parafjanowa, Ks. Romuald Dronicz — na wikariusza do Kalwarji, Ks. Piotr Mazur — na wikariusza do Wołkowyska, Ks. Bolesław Maciejowski — na prefekta szkół w Wilnie, Ks. Leopold Mackiewicz — na prefekta szkół do Brześcia, Ks. Edward Mikołajun — na prefekta do Seminarjum Nauczycielskiego i rektora kościoła SS. Nazaretanek w Grodnie, Ks. Tomasz Kaliński — na prefekta Seminarjum Nauczycielskiego w Prużanie, Ks. Łuksza Waclaw — na prefekta Gimnazjum w Wołkowysku, Ks. Władysław Pogorzelski — na prefekta Gimnazjum w Słonimie, Ks. Paweł Piekarski — na proboszcza do Żupran i dziekana oszmiańskiego, Ks. Emiljan Pietranik — na proboszcza do Bezdzieża, Ks. Longin Iwanczyk — na proboszcza do Szyłan, Ks. Marcin Puzyrewski — na proboszcza do Odelska.

Dnia 2 lipca r. b. zmarł Ks. Michał Aborowicz, M. Św. T., proboszcz w Żupranach i dziekan Oszmiański. Requiescat in pace.

W Warszawie powstało nowe przedsiębiorstwo pod firmą: „Centrala Polskiego Przemysłu Artystycznego“ (sp. z ogr. odp.). Przedsiębiorstwo ma na celu podniesienie prawdziwego artyzmu w sztuce architektoniczno-budowlanej. Przedsiębiorstwo podejmuje się budowy stylowych gmachów, kościołów oraz ich wewnętrznego przyozdobienia przez dostarczanie stylowych rzeźb, witraży, obrazów artystycznie wykonanych i wogóle wszelkich robót, wchodzących w zakres sztuki kościelnej. Na czele kościelnej działu stoją wybitni przedstawiciele duchowieństwa, artyści, rzeźbiarze i profesoria politechniki. Lokal stowarzyszenia w Warszawie, Nowy Zjazd 1.

Firma „L. Dubowski“ w Białej (Małopolska) poleca czystą oliwę roślinną do świecenia w najlepszej jakości po cenie 2 zł. 40 gr. za 1 kg. oraz kadzidło w rozmaitych gatunkach w cenie 9 zł.—4 zł. za 1 kg.

U Ks. W. Gadowskiego w Tarnowie (Małopolska) są do nabycia: —

1. Ilustrowany Katechizm Większy dla niższego gimnazjum i dla wyższych klas szkół powszechnych, brosz. 2. 20 zł., opr. 3 zł.
 2. Wyciąg z powyższego katechizmu (wszystkie pytania i odpowiedzi), brosz. po 0. 60 zł., opr. po 1 zł.
 3. Dodatek apologetyczny do katechizmu, brosz. po 1 zł.
 4. Katechezy Biblijne dla 1-go i 2-go roku nauki, brosz. po 3 zł.
 5. Dzieje Kościoła, skrót dla Semin. Naucz., brosz. po 3 zł.
 6. „Dobry Pasterz“, modlitewnik dla dorosłych, w różnych oprawach po 1½, 2, 3, 4 zł.
 7. „Dobry Pasterz“ dla dzieci, opr. po 1, 1½, 2½, 3½ zł.
-
-

Z KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

Wilno, dn. 21 lipca 1925 r., № 2675.

X. LUCJAN CHALECKI,
Kanclerz Kurji.
